VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 124)**

z dnia 12 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 124)

12 czerwca 2019 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy dokument – Informację z wykonania w 2018 roku programu wieloletniego pod nazwą „Program ochrony brzegów morskich" oraz harmonogram prac na rok 2019 (druk nr 3357),

– informację Ministra Finansów na temat propozycji rozwiązania problemów związanych z opodatkowaniem usług realizowanych na zlecenie urzędów morskich w ramach „Programu ochrony brzegów morskich" – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Cybulski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej wraz ze współpracownikami, **Paweł Krężel** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Maciej Jeleniewski** zastępca dyrektora do spraw inspekcji morskiej Urzędu Morskiego w Słupsku wraz ze współpracownikami, **Anna Stelmaszyk-Świerczyńska** zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni, **Piotr Domaradzki** główny inspektor w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Szczecinie, **Marek Maj** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Makowski** dyrektor Biura Związku Miast i Gmin Morskich.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa parlamentarzystów, panów ministrów. Pan minister Grzegorz Witkowski troszeczkę się spóźni. Witam pana ministra Pawła Cybulskiego. Witam pana Mariusza Burdukiewicza, starszego inspektora w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Słupsku, pana Piotra Domaradzkiego, doradcę ekonomicznego w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, panią Małgorzatę Gruberską-Gorgol, naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Grzegorza Grządkę, głównego specjalistę w Departamencie Gospodarki Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Macieja Jeleniewskiego, zastępcę dyrektora do spraw inspekcji morskiej Urzędu Morskiego w Słupsku, pana Pawła Krężla, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Marka Maja, głównego inspektora w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Szczecinie, pana Marcina Makowskiego, dyrektora Biura Związku Miast i Gmin Morskich oraz panią Annę Stelmaszyk-Świerczyńską, zastępcę dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni.

Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, w porządku dziennym mamy dzisiaj dwa punkty. Punkt pierwszy obejmuje rozpatrzenie rządowego dokumentu – Informacji z wykonania w 2018 roku programu wieloletniego pod nazwą „Program ochrony brzegów morskich" oraz harmonogramu prac na rok 2019 z druku nr 3357. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji Ministra Finansów na temat propozycji rozwiązania problemów związanych z opodatkowaniem usług realizowanych na zlecenie urzędów morskich w ramach „Programu ochrony brzegów morskich". Jest to kontynuacja. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Nie widzę sprzeciwu.

A zatem przystępujemy do realizacji porządku. Chciałabym przypomnieć, że w dniu 3 kwietnia bieżącego roku Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował Informację z wykonania w 2018 roku programu wieloletniego pod nazwą „Program ochrony brzegów morskich" oraz harmonogram prac na rok 2019 z druku nr 3357 do naszej Komisji w celu rozpatrzenia. Proszę o przedstawienie informacji. Ponieważ nie ma pana ministra, nie wiem, czy pan dyrektor jako osoba upoważniona chciałby najpierw zabrać głos. Bardzo proszę, pan dyrektor Krężel.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Paweł Krężel:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, krótko tytułem wstępu powiem, że w 2018 roku w ramach „Programu ochrony brzegów morskich" Urzędy Morskie w Gdyni, Słupsku i Szczecinie realizowały dziewiętnaście zadań. W ustawie budżetowej na 2018 rok na realizację programu zaplanowano środki w wysokości 34 500 tys. zł. W 2018 roku realizowano zadania związane ze sztucznym zasilaniem plaż, budową, remontem i utrzymaniem trwałych umocnień brzegu oraz monitoringiem brzegów morskich na kwotę 34 357 tys. zł. Zaplanowane środki zostały wykorzystane w ponad 99%.

Jeżeli chodzi o szczegóły, tradycyjnie przygotowaliśmy prezentacje multimedialne. Proponuję rozpocząć od Urzędu Morskiego w Gdyni.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Może zacznę bez prezentacji. Urząd Morski w Gdyni, jak większość z państwa zapewne wie, działa na obszarze od granicy z Rosją na Mierzei Wiślanej, na całym Zalewie Wiślanym, mniej więcej do Łeby, gdzie rozpoczyna się odpowiedzialność Urzędu Morskiego w Słupsku.

W ubiegłym roku były zaplanowane działania na kwotę 13 500 tys. zł, jednak w związku z tym, że w roku 2017 wystąpiła awaria umocnienia brzegowego na Westerplatte, była konieczność jego naprawienia. Wobec tego wykonanie wyniosło 16 853 tys. zł, czyli 124%. Było większe o 3300 tys. zł. Było to związane i z oszczędnościami w pozostałych urzędach, i z tym, że dostaliśmy dodatkowe środki. Zostały one wykorzystane na naprawę umocnienia brzegowego na Westerplatte.

Oprócz tego podejmowaliśmy działania w Kątach Rybackich. Były to wyłącznie działania projektowe, podobnie jak w Rewie. Umacnianie brzegów rozpocznie się dopiero w przyszłym roku. Poza tym przygotowywaliśmy remont umocnienia w Jastrzębiej Górze. Wykonaliśmy także sztuczne zasilanie na Półwyspie Helskim oraz monitoring brzegu. Były to działania wykonane w ramach „Programu ochrony brzegów morskich".

Oprócz tego wykonywaliśmy dwa programy unijne. Jeden z nich to była ochrona brzegów morskich w rejonie Półwyspu Helskiego o wartości 43 000 tys. zł. Jest to trzeci slajd. Polegało to na budowie ostróg na odcinku od 0 do 12 kilometra. Obecnie trwają tam prace związane z wydobyciem niewybuchów. Jest już podpisana umowa z wykonawcą. Projekt będzie realizowany przez czterdzieści miesięcy. Do wbicia jest ponad sto trzydzieści ostróg. Projekt już się rozpoczął.

Drugi projekt to zabezpieczenie przeciwpowodziowe Krynicy Morskiej. Są to wały przeciwpowodziowe, które zaczynają się od oczyszczalni ścieków w Krynicy Morskiej i kończą się kilometr za Krynicą Morską w kierunku Piasków. Roboty trwają. W tej chwili, właśnie w ostatnich trzech dniach odbywa się kontrola projektu przez Narodowy

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Morskiej wraz ze szkoleniem osób w zakresie sposobów rozliczania.

W roku 2019 wykonujemy następujące zadania. Kąty Rybackie i Rewa to wyłącznie prace projektowe i uzyskiwanie pozwoleń. W tej chwili jesteśmy na etapie pozwolenia wodnoprawnego. Remont umocnienia na Westerplatte właściwie jest już zakończony. W tym roku była końcówka. Naprawa falochronu na bulwarze w Gdyni i remont umocnienia brzegowego w Jastrzębiej Górze to także prace projektowo-pozwoleniowe. Wykonanie wjazdu na Rozewie to robota technologiczna. Zadanie polegające na zasilaniu Półwyspu Helskiego, który po zimowych sztormach był wyjątkowo mocno pouszkadzany, właściwie jest już w całości wykonane.

Trwają prace w zakresie obydwu projektów unijnych. Chodzi o Półwysep Helski i Krynicę Morską. Na ten rok przewidujemy wykonanie planu w wysokości 22 000 tys. zł, a w ramach realizacji „Programu ochrony brzegów morskich" w wysokości 16 000 tys. zł. Razem będzie to kwota 40 000 tys. zł. W drugim półroczu będziemy realizować to, co już omówiłam.

Teraz chciałabym państwu pokazać, jak to wygląda. Sztuczne zasilanie Półwyspu Helskiego było wykonane właściwie w całości. Tutaj jest Kuźnica i nasada półwyspu. Zostały zrobione takie odcinki. Po sztormie było uszkodzenie wału, który normalnie powinien znajdować się w wydmie, ale został odsłonięty. Zostało to zarefulowane. Tutaj widzimy już plażę po refulacji oraz pogłębiarkę.

Remont umocnienia brzegowego na Westerplatte też jest w tym momencie zakończony. Są to zdjęcia jeszcze z końcówki budowy. Polegało to na tym, że musieliśmy rozebrać umocnienie i wzmocnić je. Po II wojnie światowej zostały pustki, które tylko obudowaliśmy. Nie wyjęliśmy tego, ponieważ miało to kosztować drugie tyle co umocnienie. Niestety, okazało się, że jest to błąd. W tym momencie musieliśmy powypełniać wszystkie pustki. To, co myśleliśmy, że zaoszczędzimy, tak czy tak wydaliśmy. Niestety, nie dało się natury oszukać. Tak wygląda przekrój charakterystyczny umocnienia. Jest bardzo wzmocniony narzut. Oprócz tego jest wzmocniona część opaski za pierwotnym brzegiem, za umocnieniem, gdzie były pustki. Właśnie to spowodowało uszkodzenie umocnienia.

Tutaj widzimy rozpoczynające się prace na budowie ostróg na Półwyspie Helskim. Są to próbne palowania. Oprócz tego trwają tam prace związane z usuwaniem ferromagnetyków. Na długości dwunastu kilometrów wykryliśmy tam 3000 obiektów ferromagnetycznych. Badane były tylko te miejsca, gdzie są budowane ostrogi. Nie był badany cały brzeg, tylko miejsca, gdzie są budowane ostrogi. Ostrogi są rozmieszczane mniej więcej co sto metrów. Logicznie rozumując, świadczy to o tym, że w innych miejscach także pewnie są ferromagnetyki. Teraz wydobywamy tylko te kolidujące z ostrogami. Oczywiście nie każdy ferromagnetyk jest niewybuchem. Znajdujemy tam różne rzeczy, w tym działka przeciwlotnicze, granatniki, złom, rury porefulacyjne, ale jest także sporo pocisków artyleryjskich czy boi nawigacyjnych. Tutaj są przykładowe rzeczy, które zostały wyciągnięte. Jest ich aż 3000. Będzie to kosztowało kilkanaście milionów złotych. To najkrótszy odcinek, żeby umożliwić wykonawcy wejście na roboty. Rozszerzyliśmy kontrakt wykonawcy, który wygrał realizację ostróg. Na pozostały zakres, na wydobycie tego w tej chwili trwa postępowanie przetargowe.

Zabezpieczenie przeciwpowodziowe w Krynicy Morskiej. Tutaj widzimy wschodnią część portu w Krynicy Morskiej, za nią stanowisko do przywozu piasku. Jednym z warunków przetargowych, żeby nie obciążać mocno drogi na Mierzei Wiślanej, było przywożenie piasku wodą. Nie tyle był to warunek wykonania, co było to punktowane. Wykonawca zaoferował, że będzie tak robił i w tej chwili robi. Tutaj mamy przekrój charakterystyczny korpusu wału. Spełni on funkcję przeciwpowodziową i oczywiście przeciwsztormową. Będzie również stanowił dosyć fajną promenadę wzdłuż brzegu zalewu. Tutaj w pełni trwają roboty ziemne. Realizacja projektu będzie trwała trzydzieści sześć miesięcy, a trwa już od roku.

Tutaj widzimy odcinek wschodni i przygotowanie do wykonania. Na odcinku zachodnim mieliśmy problem związany z tym, że nad wałem była kolizja energetyczna. Oczywiście kiedy my coś budujemy, to my musimy usunąć kolizję. Nie ma opcji, żeby zrobił to zakład energetyczny. Jesteśmy już po tym. Po to, żeby w portach wał był szczelny,

musimy mieć zabezpieczenie, gdyż inaczej by się to wyrywało. W tym momencie będą tam zabezpieczenia mobilne. Budujemy szczelną ściankę po to, żeby po wykonaniu oczepu można było na niej osadzić zabezpieczenia mobilne.

Dodatkową rzeczą, którą w tej chwili robimy, która nie jest ani z „Programu Ochrony Brzegów Morskich", ani z funduszu unijnego – to znaczy jest z funduszu unijnego, ale z innego działania – jest pogłębianie toru do portu północnego. Jest tam około 5000 tys. metrów sześciennych urobku, z czego nie wszystko nadaje się na plażę, ale większość tak. Z tego tytułu zasilamy plaże wschodniej części wybrzeża. W tej chwili trwają prace zasilające w Jelitkowie. Nie obciąża to „Programu ochrony brzegów morskich", a wzmacnia nasze plaże. Robimy plaże w Jelitkowie, Kuźnicy, będą zrobione w Ostrowie. W tej chwili roboty trwają w Jelitkowie. Państwo ze wschodniej części pewnie o tym słyszeli, dlatego że niestety, wiąże się to z tym, iż wyłączamy owe plaże, co prawda na krótkie okresy, na około dwa tygodnie, ale budzi to pewne emocje. Niestety, decyzja środowiskowa pozwalała nam na rozpoczęcie prac od dnia 1 czerwca. Rozpoczęliśmy je zaraz jak tylko było to możliwe.

Tak to wygląda. W tej chwili do Gdańska przypłynęła jedna z dwóch największych pogłębiarek na świecie. Będzie ona wykonywała prace w Ostrowie i Jastrzębiej Górze. Pogłębiarka, która tutaj pracuje, także jest dużo większa od tej, która zwykle u nas robi. Jest to dosyć niebezpieczne, dlatego plaże muszą być wygrodzone. Chcieliśmy robić to na małych odcinkach, ale jest bardzo duże zainteresowanie. Ludzie tam wchodzą, nie słuchają tego, że nie można, że jest to niebezpieczne. Musimy to kontynuować. Jest to pogłębiarka, która pogłębia już w tej chwili, ta największa przygotowuje się, ale jest już u nas w porcie.

Tutaj widzimy plażę po refulacji. Za rurami jest poszerzona. Będzie dwuipółkrotnie większa niż była do tej pory. Widzimy, jak w tej chwili wygląda plaża w Ostrowie. Czerwoną linią jest zaznaczony planowany zasięg po refulacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Urząd Morski w Słupsku.

Starszy inspektor w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Słupsku Mariusz Burdukiewicz:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, Urząd Morski w Słupsku w 2018 roku realizował zadania w granicach swojej jurysdykcji. Jak już zaznaczyła pani dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, nasza jurysdykcja rozpoczyna się w okolicach Łeby, a kończy się w okolicach Dźwirzyna.

Nasz urząd morski w 2018 roku realizował pięć zadań. Można powiedzieć, że trzy zadania to były zadania inwestycyjne. Wykonywaliśmy przebudowę opaski brzegowej w Jarosławcu. Jednocześnie wykonano tam uzupełnienie całego systemu, który jest w Jarosławcu, o sztuczne zasilanie. Odbudowano również ostrogi w okolicach portu w Darłowie, a dokładnie na mierzei Jeziora Kopań. Ponadto urząd morski w ramach swojej działalności w zakresie realizacji „Programu ochrony brzegów morskich" wykonał monitoring brzegu morskiego. Rozpoznał także nagromadzenie osadów z głębi morza, które nadawałyby się do wykorzystania na brzegu morskim. Ponadto zostały już podjęte działania w zakresie ochrony brzegu morskiego na wysokości miejscowości Mielno. Z funduszy unijnych przewidziane jest wykorzystanie kwoty około 54 000 tys. zł.

Teraz chciałbym przedstawić lokalizację zadań w 2018 roku. Tutaj jest Jarosławiec. Jak państwo widzicie, jest to praktycznie środkowe wybrzeże, jest to centralnie na środkowym wybrzeżu. Pokazuję zadania. W górnym lewym rogu jest pokazane, jak wykonywaliśmy przebudowę opaski. Jest to ścianka szczelna, następnie na górze został wykonany oczep żelbetowy. Od strony morza jest kamień, który był zgromadzony z boku. Zostało to obsypane w celu zwiększenia odporności opaski na działanie morza. Jak państwo widzicie na dolnym prawym zdjęciu, jest to fragment ostrogi kamiennej, która w to wchodzi. Mamy tutaj do czynienia z całym systemem ochrony brzegu morskiego, który zwiększa odporność wszystkich naszych działań zabezpieczających. Tutaj dodatkowo wykonaliśmy refulację. Górny lewy róg pokazuje stan w trakcie refulacji. Mniej więcej tak wygląda refulacja na brzegu. Jak powiedziałem, jest to dosyć niebezpieczne,

ponieważ jest wyrzucana pulpa piaskowa pod dużym ciśnieniem. W związku z tym jest możliwość porwania każdej osoby, która będzie się znajdować w tym rejonie. Na dole mamy efekt końcowy wykonania sztucznego zasilania. Pomiędzy ostrogami powstała dosyć szeroko plaża, mniej więcej od pięćdziesięciu do stu metrów szerokości.

Następny odcinek, miejsce, w którym działaliśmy, to rejon mierzei Jeziora Kopań na wschód od portu w Darłowie. Tutaj wykonywaliśmy naprawę ostróg drewnianych. Jak państwo widzicie, jest tutaj pokazany kafar, który do pewnej wysokości wykonuje prace polegające na wbijaniu pali, które wchodzą w skład ostróg. Natomiast następne zdjęcie pokazuje wzmacnianie ostróg tzw. skleszczeniami, czyli poprzeczkami poziomymi, które zwiększają odporność ostróg na działanie fal sztormowych. Jest to konieczne, ponieważ na środkowym wybrzeżu – wielokrotnie pokazały to sztormy Axel i Ksawery – później mieliśmy bardzo duże problemy ze stratami sztormowymi.

Ponadto urząd morski robi monitoring. Monitoring obejmuje zarówno wykonanie zdjęć lotniczych, czyli tzw. ortofotomapy, która umożliwia nam pełne, dokładne zobrazowanie terenu, jak również wykonanie pomiarów batymetrycznych podbrzeża oraz zdjęcia ukośne. Na pionowych, czyli typowych zdjęciach lotniczych nie widać, czy dany budynek spełnia kryteria wysokościowe. Natomiast zdjęcia ukośne pozwalają nam stwierdzić, można na nich dokonać pomiarów i bardzo szybko przeanalizować, czy na zapleczu inwestor wywiązuje się z narzuconych na niego wytycznych. Ponieważ technika bardzo poszła do przodu, pomiary batymetryczne podbrzeża można wykorzystać do analizy za pomocą specjalistycznego oprogramowania. Na tej podstawie można stwierdzić, które fragmenty brzegu morskiego są najbardziej narażone na zniszczenie, w jakiej kategorii sztormów się to mieści, czy są to sztormy, które występują raz na sto lat czy raz na pięćset lat.

Ponadto wykonaliśmy również badania osadów, które zlokalizowane są na morzu, a które można wykorzystać do zabezpieczenia brzegu morskiego. Dlaczego to wykonujemy? Ponieważ osady, które do tej pory są stosowane i najczęściej pochodzą z torów podejściowych, na niektórych odcinkach często są po prostu za lekkie. Dlatego trzeba je uzupełniać materiałem, który ma większe ziarna i który jest cięższy. Mieliśmy już takie przypadki, że wykorzystanie cięższego materiału powodowało, iż plaże, które odbudowywaliśmy, które stanowią również formę zabezpieczenia brzegu morskiego, znacznie dłużej utrzymywały się w danym rejonie. Rozpoznaliśmy trzy złoża, Ustka 1, Ustka 2 i Ustka 3. Jak państwo widzicie w dolnym prawym rogu, na podstawie tego, w złożach tych wyznaczono miejsca, z których bezproblemowo możemy wykonywać pobór kruszywa do zasilania brzegu morskiego.

W 2019 roku urząd morski planuje tylko dwa zadania. Jest to kontynuacja zadania polegającego na odbudowie ostróg na mierzei Jeziora Kopań. Zadanie to zostanie zakończone w roku 2021. Ze względu na długi odcinek oraz rozmiar prac kontynuujemy także monitoring strefy brzegowej. Chciałbym powiedzieć, że na dzień dzisiejszy prace na mierzei Jeziora Kopań są kontynuowane. Proszę zobaczyć, jak to wygląda. Jest to kafar kroczący. Oprócz koparek z morza, które są przystosowane do wbijania pali, są stosowane również kafary, które wchodzą w głąb morza i wbijają pale w ostrogach, jednocześnie chroniąc brzeg morski przed zniszczeniem.

Są także kontynuowane działania związane z przygotowaniem inwestycji ochrony brzegów morskich na wysokości miejscowości Mielno. Na dzień dzisiejszy w tym zakresie nie przewidujemy żadnych wydatków, ponieważ jesteśmy na etapie przygotowywania projektów, uzyskiwania wszystkich pozwoleń. Przewidujemy, że fundusze będą wydatkowane dopiero w roku 2020 i roku 2021. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Coś jeszcze?

Starszy inspektor w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Słupsku Mariusz Burdukiewicz:

Nie. To już wszystko.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Zapraszam Urząd Morski ze Szczecina. Przepraszam, że nie mówiłam o limicie, ale poproszę dziesięć minut, dlatego że mamy jeszcze jeden punkt, a mamy także głosowania. Musimy ponadto wybrać sprawozdawcę, poproszę więc w żołnierskich słowach.

Główny inspektor w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Postaram się mówić szybko.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie, nie, spokojnie. Wcześniej było akurat. Dziesięć, dwanaście minut. Bardzo proszę.

Główny inspektor w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, gwoli wyjaśnienia reprezentantem Najwyższej Izby Kontroli jest pan Maj, a ja jestem z Urzędu Morskiego w Szczecinie. Podano odwrotnie, ale myślę, że się nie obrazimy.

Proszę państwa, wszelkie szczegóły oraz kwoty, jakie były wydatkowane, możecie państwo zobaczyć w druku sejmowym nr 3357. Pokażę raczej większość rzeczy, które docierają jako obrazki. Tutaj jest fragment tabeli, którą zresztą możecie państwo zobaczyć w druku.

W 2018 roku wykonano sztuczne zasilanie pomiędzy Niechorzem a Rewalem. Próbowaliśmy wykonać rozpoznanie pól poboru kruszywa w rejonie Dziwnowa. Wykonaliśmy monitoring i skanowanie laserowe naszego odcinka wybrzeża zarówno morskiego, jak i morskich wód wewnętrznych. Jest to odcinek brzegu pomiędzy latarnią morską w Niechorzu a Rewalem. Wcześniej u podnóża klifu została wykonana kamienna opaska narzutowa. Na tym odcinku zostało wykonane sztuczne zasilanie brzegu. Tutaj widać, jak to wyglądało w trakcie, a jak wygląda prawie pod koniec. Jak widać, plaża przyrosła mniej więcej od dwóch do trzech razy. Mówię o szerokości. Jest to jeden z elementów. W sumie stosujemy trzy kategorie zabezpieczeń. Tutaj jest kamienna opaska narzutowa. Za chwilę wspomnę, w jaki sposób się to robi. Poza tym, są to sztuczne zasilanie brzegu oraz ostrogi. Działając w komplecie dają nam praktycznie gwarancję bezpieczeństwa brzegu. O szczegółach powiem za chwilę. Tak wygląda plaża w tym rejonie już po wykonaniu zabezpieczenia.

Powiem jeszcze o materiale do sztucznego zasilania. Kolega o tym wspomniał, ale może uzupełnię. Na czym polega dowcip? Wszystkim wydaje się, że piasku w morzu jest bez liku i właściwie nie ma z tym żadnego problemu. Otóż do sztucznego zasilania brzegu, czyli do odwrócenia bilansu, przesunięcia w stronę dodatnią bilansu materiału, który znajduje się na plaży – jeżeli bilans jest ujemny, nazywamy to erozją, plaża zwężą się, brzegu ubywa – stosujemy piasek, który musi być co najmniej o tej samej granulacji, jaka w danej chwili jest na brzegu na danym odcinku, albo nieco grubszy. Jeżeli piasek jest za drobny, fale bardzo szybko sobie z nim radzą. Wówczas sztuczne zasilanie jest mało skuteczne. Cały refulat potrafi spłynąć w ciągu jednego roku.

W oparciu o badania geologiczne Państwowego Instytutu Geologicznego sprzed kilkunastu lat w rejonie naszego wybrzeża mieliśmy wybranych dosyć sporo pól. Weryfikacja, która nastąpiła w ramach badań własnych Państwowego Instytutu Geologicznego, wykazała, że wcale nie jest tak wesoło, jak nam wszystkim by się wydawało. Okazało się, że piasku o właściwej granulacji jest bardzo niewiele. W związku z tym, wykonanie tego w 2018 roku próbowaliśmy zlecić to Instytutowi Morskiemu w konsorcjum z Państwowym Instytutem Geologicznym. Niestety, pojawił się problem z wykonawstwem. Musieliśmy to przesunąć na rok 2019, ale o tym powiem za chwilę. To jest właśnie ten statek, który pod koniec roku 2018 uległ awarii i nie udało się tego zrobić tak, jak planowaliśmy. Niemniej na początku tego roku roboty zostały zakończone. Mamy wyniki w postaci pól poboru w rejonie Dziwnowa. Jest to, to, o co nam dokładnie chodzi.

Wracając do roku 2019, mamy planowaną rozbudowę w rejonie zjazdu na plażę w Pobierowie. Jest to betonowy zjazd techniczny. Po obu stronach zjazdu wytworzyły się zatoki erozyjne. Mamy zamiar wbić tutaj sześć ostróg brzegowych, które mamy nadzieję, że zabezpieczą ten odcinek brzegu przed pogłębianiem się zatok. Tak wygląda wbijanie

ostróg za pomocą kafarów kroczących, o czym kolega wcześniej wspomniał. Mamy również wykonać sztuczne zasilanie brzegu w sąsiedztwie opaski brzegowej na wysokości Jeziora Martwa Dziwna w Dziwnowie, a właściwie w Międzywodziu. Tutaj widać zatokę erozyjną, która się nam pogłębia. Są to dwa główne zadania techniczne na 2019 rok. Tak wygląda sztuczne zasilanie, które zresztą pokazywałem wcześniej.

Ponadto, jak co roku, w roku 2019 mamy zamiar wykonać edycję monitoringu naszej strefy brzegowej. Chcemy wykonać ortofotomapy z nalotu nad naszym wybrzeżem, jak też skanowanie laserowe, które później prowadzi do uzyskania mapy cyfrowej. Jest to zupełnie nieocenione narzędzie w zarządzaniu strefą brzegową oraz pasem technicznym, co leży w naszych kompetencjach. Na to, jak widać, możemy sobie nałożyć kolejne folie z granicami działek. Przy zarządzaniu jest to rzecz zupełnie niezwykła.

Oprócz tego, co robimy w ramach „Programu ochrony brzegów morskich", realizujemy również projekt unijny o tytule, który jest tutaj uwidoczniony. Wartość projektu wynosi 53 000 tys. zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej jest w granicach 45 000 tys. zł. Wartość samych robót w zakresie dwóch zadań – zadania są podzielone na odcinki Dziwnówek-Dziwnów i Trzęsacz-Rewal – wynosi niecałe 39 000 tys. zł. Zadanie w rejonie Dziwnówek-Dziwnów polega na usunięciu resztek dwudziestu czterech zniszczonych jeszcze poniemieckich ostróg drewnianych z narzutem kamiennym oraz na budowie dwudziestu jeden ostróg na tym odcinku. Na koniec odcinek ten ma być zasilony ilością mniej więcej 410 000 metrów sześciennych. To znaczy miał być i zostało to zrealizowane.

Tak wyglądało usuwanie resztek ostróg. Pojawił się problem. Koparka tej wielkości, która waży mniej więcej czterdzieści ton, wyleciała w powietrze na czymś takim, co znajduje się na zdjęciu obok. Na obszarze Polski jest bardzo wiele miejsc, gdzie toczyły się intensywne walki. Jak mówią fachowcy, prawie nigdy się nie zdarzyło, było kilka sporadycznych wypadków, kiedy rzeczywiście coś wybuchło pod sprzętem. Tutaj akurat wybuchło. Całe szczęście, że ścianki łychy koparki mają mniej więcej dwa, trzy centymetry grubości. Nie zdążyła ona być zwrócona w stronę kabiny operatora. Cały wybuch poszedł w łyżkę. Koparka przez chwilę zachwiała się na jednej gąsienicy i opadła z powrotem. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że nic się nikomu nie stało, ani operatorowi, ani ludziom, którzy stali obok. Z kabiny wyszedł na trzęsących się nogach blady ze strachu operator, ale udało się przeżyć.

Wywołało to konieczność sprawdzenia i oczyszczenia całego obszaru wykonywanych prac. Niestety, trwało to długo, czyli pół roku. Znaleziono około 7000 obiektów ferromagnetycznych, między innymi takie atrakcje, jak tutaj widać. Są to poniemieckie miny przeciwpancerne. Na czym polega dowcip? Na tym odcinku w ostatnich miesiącach II wojny światowej trwały bardzo intensywne walki. Niemcy bardzo mocno się bronili, ponieważ wycofywali się przez wąski przesmyk lądu pomiędzy jedną a drugą wodą. Wykonali tam kilka linii obrony. Wobec tego łatwo sobie wyobrazić, dlaczego tyle tego typu rzeczy można tam znaleźć jeszcze w tej chwili.

Kiedy przeszkody usunięto, prace znów podjęto. Bardzo szybko wykonywano zarówno ostrogi, jak i refulację, która następowała niejako tuż za kończonymi ostrogami. To właśnie są prace w regionie Dziwnówek-Dziwnów. Tak wygląda efekt zabezpieczenia. Plaża przyrosła od dwóch do prawie trzech razy. To są ostrogi.

Drugi odcinek, który zabezpieczaliśmy, to rejon Trzęsacza i Rewala. Tutaj jest słynna ściana, ostatnia resztka kościółka w Trzęsaczu. Były dodatkowo ostrogi. Wykonano osiem nowych ostróg, które uzupełniają grupę, która znajduje się w rejonie od Trzęsacza do Rewala. Tutaj wykonano opaskę narzutową, o której powiem za chwilę. Cały odcinek na koniec wszystkiego dodatkowo zarefulowano piaskiem. Tak to wyglądało przed rozpoczęciem prac. Tak wyglądały prace kafarowe w trakcie. A tak w przekroju wygląda opaska narzutowa. Od kilkunastu lat w różnych miejscach, i pod klifami, i pod wydmami, tam, gdzie jest to niezbędne, stosujemy zasadę, można powiedzieć, puzzli albo *patchworka*. Umocnienia stosujemy w hierarchii, w kolejności potrzeb. Zaczęliśmy od miejsc najbardziej zagrożonych, stopniowo przechodząc do tych coraz mniej zagrożonych.

Komplet działań, opaska u podnóża, którą widać w tym miejscu, plus ostrogi, plus sztuczne zasilanie, które odkładamy na koniec, w sumie daje całkiem niezły efekt. W tym momencie naszym zdaniem brzeg jest zabezpieczony skutecznie na lata. Tak wygląda to miejsce w czasie wykonywania prac. Tutaj były wykonywane zarówno ostrogi, jak i opaska.

A tak wygląda opaska w czasie sztormu. To jest akurat w sąsiedztwie. Ma tą zaletę, że jest wodoprzepuszczalna, a więc wody gruntowe z klifu sączą się do morza bez przeszkód. Ma ona bardzo mały współczynnik odbicia, a więc fale sztormowe uderzając w taką opaskę nie powodują tzw. wyboju, nie wypłukują materiału z przedpola. Wręcz przeciwnie, po sztormie zdarza się, że na opasce jest naniesiony piasek, co z naszego punktu widzenia jest bardzo korzystne. Oprócz tego, co nie jest bez znaczenia, opaska jest, jak my to mówimy, idiotoodporna. Bardzo ciężko ją zniszczyć, co zdarzało się w przypadku innych umocnień jak np. opaski gabionowe. Trudno sobie wyobrazić zniszczenie takiej opaski.

Tak wyglądał odcinek Trzęsacz-Rewal w trakcie i po wykonaniu ostróg. Tutaj jeszcze trwają prace refulacyjne. Widać to z bliska. Tak wygląda pogłębiarka w czasie przerwy. Ma ona złącze na dziobie, przez które z ładowni na plażę pompuje się wodę zmieszaną z piaskiem. Woda spływa do morza, a spychacze kształtują plażę na powierzchni o nachyleniu mniej więcej od 1 do 40. Jest to optymalny kąt, na którym fale sztormowe wygaszają swoją energię bez powodowania wybojów. Tak wygląda ten odcinek po zarefulowaniu. Najstarsi mieszkańcy tego rejonu nie pamiętają plaży o takiej szerokości.

W wyniku zmiany stawki VAT-u, która nastąpiła w międzyczasie, czyli zastosowania stawki 0% na prace związane z ochroną brzegu, ochroną środowiska morskiego, jak też w wyniku procedur przetargowych w przypadku tegoż projektu wygenerowała się nam kilkunastomilionowa oszczędność. W wyniku podpisania aneksu z Narodowym Funduszem, pozwoliło to nam na rozszerzenie wykonywanego projektu na dodatkowe roboty związane z przebudową ostróg teowych w Dziwnowie oraz wykonaniem sztucznego zasilania na tym odcinku. Jest to właśnie ten odcinek. Ostrogi te należy przebudować, dlatego że wyglądają już w fatalny sposób. Ich skuteczność jest prawie żadna.

Poseł Sylwester Chruszcz (WiS):

Są to jeszcze ostrogi poniemieckie?

Główny inspektor w Inspektoracie Ochrony Wybrzeża Urzędu Morskiego w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Nie. Same ostrogi teowe są z lat 60. Był to eksperyment. Wybudowano cztery takie ostrogi. Nie sprawdzają się. Jak widać, mocno oberwały i ich skuteczność jest niewielka.

Problem jest tylko taki, że jest to ciągle ten sam odcinek Mierzei Dziwnowskiej. Jest to pocisk moździerzowy. Już po wszystkich pracach oczyszczeniowych nadal są znajdowane takie atrakcje. Tutaj jest zapalnik. Jest to rzecz nadzwyczaj niebezpieczna. Co ciekawe, pocisk ten znalazł, wypatrzył z kabiny swojej koparki ten sam operator, który wtedy wyleciał na innej minie. Można podziwiać jego zimną krew. W każdym razie tutaj prace musimy wykonać w pierwszej kolejności. Po ich wykonaniu na tym odcinku, po przebudowaniu ostróg zostanie jeszcze wykonana refulacja.

Jako ciekawostkę tylko dodam, że większość zdjęć, które pokazywałem przed chwilą, robiliśmy właśnie z tego urządzenia. W ramach projektu został zakupiony dron. Jako latająca kamera doskonale sprawdza się on do dokumentowania wszelkich działań na wybrzeżu, co pokazałem. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zapytać o klif w Orłowie. Czy coś się wydarzyło od czasu naszej ostatniej rozmowy na ten temat? Wiem, że klif się osuwa, a ciągle chodzą tam ludzie. Jak wygląda zabezpieczenie?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Zostały tam umieszczone tablice ostrzegawcze. Jest to rezerwat i to regionalna dyrekcja ochrony środowiska tam działa. Po interwencji pana posła stwierdziliśmy, że tablic ostrzegawczych nigdy dosyć, więc mogą być również nasze. Jest to także pas techniczny. Żadnych innych działań, jak np. stawiania barierek, nie podejmujemy. Przez rezerwat są poprowadzone ścieżki dydaktyczne. Nic innego nie przewidujemy. Dodatkowo zgłosiliśmy uwagi do regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Z tego, co wiem, są tam jakieś barierki, ale nie gwarantowałabym ich skuteczności.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Regionalna dyrekcja ochrony środowiska jest bierna w tej materii. Tak? Państwo pisaliście do regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, a ona to sabotuje.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Panie przewodniczący, jest też tak, że często jestem na klifach. Kiedy jestem w jakimś kraju, po prostu chodzę tam z zawodowej ciekawości. Na największym, wysuniętym najbardziej na zachód klifie w Portugalii Cabo da Roca co prawda są barierki, ale większość ludzie jest za barierkami. Jest tam dużo bardziej niebezpiecznie niż u nas. Kilka lat temu był wypadek i na klifie w Orłowie, kiedy spadły dwie osoby, i na Cabo da Roca. Trzeba myśleć.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Kiedy ktoś spadnie na głowę, Portugalią się nie wytłumaczymy.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Przepraszam najmocniej, ale cztery czy pięć lat temu w Orłowie też spadły dwie osoby. Na szczęście zakończyło się to nie tak źle jak w Portugalii, gdyż zakończyło się tylko szpitalem, ale była to ewidentnie ich wina. Kiedy ostatnio byłam na klifie w Orłowie, zobaczyłam, jak człowiek trzymał się na drzewie rosnącym z krawędzi klifu. Ktoś robił mu zdjęcie i mówił: „ty, bardziej w lewo". Mówię do mojego męża: „idźmy stąd". Był to weekend, było dużo ludzi. Mówię: „idźmy stąd", dlatego że co ja mogę zrobić w tym momencie? Nawet powiedziałam do dwóch osób: „czy państwo nie uważają, że jest to niebezpieczne". Tabliczka zakazująca wejścia były trzy metry stamtąd. Nic na to nie poradzimy.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Osoby chodzą przy samym morzu na dole.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Drodzy państwo, naprawdę każdemu udzielę głosu, ale bardzo proszę. Poza tym proszę też, żeby nie wyciągać daleko idących wniosków, że ktoś sabotuje albo jest bierny. Urzędy, którym to podlega, instytucje ogrodziły, poinformowały, zawiesiły tabliczki. Przepraszam, ale na głupotę, na to, że ktoś jest nierozsądny, na całym świecie nikt nic nie poradzi. Jedyne, co można zrobić, to można prosić pana prezydenta Gdyni, żeby wystawił straż miejską, która będzie tam pilnować. Przepraszam bardzo, jeżeli my stanowimy prawo, instytucje wykonują prace zabezpieczeniowe, a ktoś świadomie łamie prawo, naraża swoje życie i zdrowie na szwank, to pani wicedyrektor urzędu morskiego nie odpowiada za to. My również możemy apelować o rozsądek do ludzi, którzy w nieodpowiedzialny sposób chcą sobie zrobić zdjęcie, narażając własne życie. Wydaje mi się, że w ten sposób należałoby na to spojrzeć. Zawsze pan poseł może tam stanąć, pilnować i przywoływać do porządku.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Jeszcze dodam, że nawet poprosiliśmy media o kampanię. Odbywała się wówczas kampania, że jest to niebezpieczne. Generalnie było to związane z tym, żeby nad wodą nie kraść kół ratowniczych, dlatego że to też może być twoje życie, żeby nie chodzić blisko.

Jak mówiłam w trakcie swojej prezentacji, w tej chwili pracuje pogłębiarka, która jest dużo większa i mocniejsza od tych, które pracowały u nas do tej pory. Bierze ona urobek z toru do portu północnego, gdzie zdarza się bursztyn. Oni naprawdę bardzo chcą to zagrodzić. Widziałam filmik, jak facet pod rurą pływał z kaszorkiem kajakiem. Przepraszam, ale opadają ręce i nogi. Jest to zagrożenie życia. Nic nie możemy zrobić z czymś takim. W tym momencie poprosiłam o wsparcie lokalne władze, żeby skierowały tam straż. Sami rozmawialiśmy z policją. Patrole można tylko nasilić, nie może tam ktoś stanąć i stać, dlatego że będzie to po prostu...

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Oczywiście może poseł. Przepraszam czy mogę ad vocem?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Pani przewodnicząca, przede wszystkim dziękuję za radę, której mi pani poseł udzieliła. Na pewno będę ją cytował, ponieważ uważam, że jest to bardzo fajna propozycja.

Pani poseł przerwała mi, kiedy zadawałem pytanie adresowane do pani dyrektor, czy bezpieczni są ludzie, którzy nie wiszą na gałęziach, nie schodzą ze ścieżki, tylko chodzą wzdłuż brzegu morza. Czy tam nie może spaść im coś na głowę? Kiedy z dołu spoglądam na klif, uważam, że jest naprawdę niebezpiecznie. O ile dobrze rozumiem, ci ludzie nie łamią zasad.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

W momencie, kiedy widzimy niebezpieczeństwo, wygradzamy dolną część. Generalnie klif jest rezerwatem. Nie możemy dokonać tam takiego umocnienia, jakie robi się przy wydmach. Nie ma takiej opcji. Nawet próbowaliśmy zrobić progi podwodne, które trochę by to spowolniły. W tej chwili jednak nie mamy takiej możliwości.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Sami nie, ale w porozumieniu z innym resortem można to zrobić. Dlatego pisałem do premiera w tej sprawie.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Nie, nie. Nie chodzi o porozumienie, tylko chodzi o zasady. Celem ochrony w rezerwacie jest zachowanie naturalnego procesu brzegowego. Kiedy zrobi się umocnienie, naturalny proces nie będzie zachowany. Nasi pracownicy wiedzą, że mają to obserwować. Z doświadczenia wiedzą, kiedy. Najczęściej zagrożenie jest po dużych deszczach, itp. W momencie, kiedy widzimy zagrożenie, jest to przegradzane, ale skuteczność, czy ludzie rzeczywiście, będą to respektowali, jest różna.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Ale kiedy nie ma przegród, jest bezpiecznie. Bierzecie państwo za to odpowiedzialność.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie przewodniczący.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Naszym zdaniem.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Naprawdę oddam panu głos. Dziękuję, pani dyrektor. Czy pan poseł jeszcze chciałby o coś zapytać?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO-KO):

Nie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy państwo parlamentarzyści mają jakieś pytania?

Przypominam, że dzisiejsze prace musimy zakończyć konkluzją o przyjęciu lub odrzuceniu rozpatrywanego dokumentu. W związku z tym zgłaszam wniosek o przyjęcie dokumentu z druku nr 3357. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje powyższy środek, przepraszam, wniosek. Tak mi utkwiły środki bezpieczeństwa. Nie widzę sprzeciwu. Rozumiem, że Komisja przyjęła dokument z druku nr 3357.

W tej chwili musimy wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję panią poseł Ewę Szymańską, jeżeli pani poseł się zgodzi, a państwo nie mają nic przeciwko temu. Nie widzę sprzeciwu. W związku z tym pani poseł Ewa Szymańska będzie pełniła funkcję posła sprawozdawcy.

Drodzy państwo, przechodzimy do punktu drugiego. Chciałabym przypomnieć, że jest to kontynuacja posiedzenia z dnia 11 października 2017 roku, ponieważ wtedy rozmawialiśmy na ten temat. Bardzo proszę pana ministra Pawła Cybulskiego o zreferowanie tego punktu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo, szanowni państwo, na wstępie chciałbym zapewnić państwa, że mamy pełną świadomość problemu, jaki wystąpił, jednakże jest to problem trudny, problem, który otrzymaliśmy w spadku po naszych poprzednikach, problem, z którym się zmierzamy, próbujemy się zmierzyć. Mam nadzieję, że w tej chwili zjawisko to wygasa dzięki uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 grudnia 2017 roku. Wyrok przesądził występujące wątpliwości co do zastosowania stawki 0% podatku od towarów i usług do świadczenia usług polegających na odbudowie brzegów morskich jako elementu odbudowy środowiska naturalnego.

Pani przewodnicząca skierowała do nas zapytanie, co dalej w tej kwestii. Odpowiedzieliśmy pismem z dnia 4 kwietnia 2019 roku. Napisaliśmy, jak wygląda stan rzeczy, aktualny stan. Od tamtego czasu wiele zmieniło się na dobre, na lepsze. W związku z tym chciałbym o tym zakomunikować.

W dwóch postępowaniach nie wniesiono odwołania. Decyzja jest ostateczna. W przypadku jednego postępowania odwołanie nie spełniało wymogów formalnych. Decyzja jest ostateczna. W przypadku trzech postępowań, w związku z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie uchylającym decyzje pierwszej i drugiej instancji, wróciły one na etap postępowań kontrolnych, których termin zakończenia wyznaczono do dnia 2 sierpnia 2019 roku. W tym terminie planowane jest wydanie rozstrzygnięcia w sprawie.

Jedno postępowanie odwoławcze zostało zakończone. Dyrektor z Gdańska, mając na uwadze orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, utrzymał w mocy decyzje urzędu kontroli skarbowej za dwa okresy rozliczeniowe 2011 roku. Chodziło tutaj o kontrakt opodatkowany stawką 23%. Potwierdzono prawidłowość działania organu. Za osiem miesięcy rozliczeniowych 2011 roku uchylił decyzję urzędu kontroli skarbowej i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. W przedmiotowych okresach rozliczeniowych występują trzy różne kontrakty, dwa z nich opodatkowane stawką 0%, a jeden opodatkowany stawką 23%.

Jedno postępowanie jest na etapie postępowania odwoławczego. W dniu 12 kwietnia 2019 roku złożono środek odwoławczy od decyzji urzędu celno-skarbowego z dnia 21 marca 2019 roku. Trzy postępowania prowadzone są przed Naczelnym Sądem Administracyjnym na podstawie skarg kasacyjnych.

Pozostałe postępowania w przedmiotowym zakresie zakończyły się dla podatników w sposób pozytywny. Postępowania zostały umorzone wraz z uchyleniem decyzji bądź zakończyły się wynikiem kontroli.

Ponadto dokonano przeglądu spraw interpretacji indywidualnych i pismem z dnia 12 marca 2019 roku wystąpiono do dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej o przekazanie akt spraw interpretacji indywidualnych niezgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 grudnia 2017 roku w celu ich weryfikacji oraz ewentualnej zmiany przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej w trybie art. 14e § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Ordynacja podatkowa. Do chwili obecnej szef Krajowej Administracji Skarbowej dokonał zmiany trzech interpretacji indywidualnych z dwunastu przekazanych do weryfikacji przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej. Wyniki dotychczasowych analiz wskazują, że zmianie mogą ulec również pozostałe ze wspomnianych interpretacji.

Z mojej strony mogę jeszcze dodać, że cały czas monitorujemy przebieg starych postępowań, monitorujemy, jak wygląda sytuacja. Oczywiście jak najbardziej staramy się przestrzegać wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Można powiedzieć, że dzięki niemu w tej chwili łatwiej jest nam podjąć decyzje, łatwiej jest nam podjąć takie postępowania, które mam nadzieję, będą korzystne dla strony. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy wobec tego mógłby pan jasno i wyraźnie powiedzieć, jaką stawkę mają stosować urzędy morskie tak, żebyśmy mieli jasność?

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Pani przewodnicząca, jest to bardzo trudne pytanie dla ministra. Uważam, że od tego są kompetentne organy, które mogą wypowiedzieć się dokładnie w indywidualnej sprawie.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Wybaczy pan.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Nie mogę teraz robić jakiegoś ogólnego wywodu.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jest wyrok.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Trzymamy się owego wyroku.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Niech pan powie, ponieważ coś on oznacza. Dyskutowaliśmy tutaj na temat granicy, gdzie kończy się ochrona środowiska przynajmniej przy odbudowie brzegów morskich. Dyskutowaliśmy o definicji, o jakimś logicznym wyjaśnieniu. Nie chciałabym, żebyśmy zawrócili z tej drogi znów w opary absurdu. Bardzo proszę, żeby pan jasno powiedział. Urzędy morskie muszą przeprowadzać przetargi, muszą prowadzić prace, a potem znowu będą problemy przy odkręcaniu, wyjaśnianiu, analizach. Wobec tego proszę, żeby jednak pan jasno to tutaj powiedział.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Pani przewodnicząca, jeszcze raz podkreślam. Jeżeli można, zaraz przekażę głos panu dyrektorowi z Departamentu Nadzoru nad Kontrolami. Nie moją rolą jest udzielanie

w tej chwili interpretacji na temat stosowania prawa podatkowego. Od postępowań podatkowych są organy podatkowe. Nie mogę wchodzić w kompetencje organów podatkowych i mówić teraz w sprawach, których nie mam prawa mieć w ręku, którymi nie mam prawa się zajmować. Jako minister mam prawo nadzorować, ale nie mam prawa zajmować się nimi, ponieważ nie jestem organem podatkowym. W związku z tym każdy przypadek jest indywidualny. Każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia i rozstrzygnięcia. Moje stanowisko w tej chwili, jakaś generalna wypowiedź mogłaby zakłócać rytm i porządek działania organów podatkowych, a to wiązałoby się z przekroczeniem przeze mnie uprawnień.

Jeżeli można, poproszę pana dyrektora o uzupełnienie mojej wypowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru nad Kontrolami w MF Łukasz Balas:

Łukasz Balas. Ministerstwo Finansów.

Pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo, na wstępie odniosę się do tego, że pani przewodnicząca powiedziała, że sprawa stanęła przed Komisją po raz pierwszy w październiku 2017 roku. Kluczowe w tym momencie jest to, że dosłownie chwilę później, czyli w grudniu zapadła uchwała siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, która w jednoznaczny sposób przesądziła, że usługi wykonywane w ramach „Programu ochrony brzegów morskich”, które mają na celu ochronę środowiska morskiego, korzystają z preferencyjnej stawki 0%. Organy Krajowej Administracji Skarbowej oczywiście respektują stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego i wykorzystują je w swoich działaniach. Jednocześnie trzeba mieć także na uwadze fakt, że w przypadku tego, jaką stawkę należy stosować przy świadczeniu określonego rodzaju usług, decydujące znaczenie ma ustawa o podatku od towarów i usług. Przepis art. 83 ust. 1 pkt 11 określa cztery przypadki, w których można zastosować stawkę 0%. Przepis ten uzupełniony dodatkowo o wykładnię Naczelnego Sądu Administracyjnego pozwala nam w sposób jednorodny prowadzić postępowania, kontrole, które się toczą, sprawy, które przed nami stają.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani dyrektor chciałaby jeszcze coś powiedzieć? Nie. Miejmy nadzieję, że tak będzie. Rozmawialiśmy bardzo długo. Rzeczywiście padały tutaj bardzo mocne argumenty dotyczące ochrony środowiska oraz prac przy odbudowie brzegów morskich. Czasami skala absurdu przerażała nas, jeżeli chodziło o rozgraniczenie pewnych prac. Mam nadzieję, że na dzień dzisiejszy osiągnęło to jakiś pozytywny skutek i interpretacja będzie wprost proporcjonalna do oczekiwań i urzędów, i Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, i tym bardziej urzędów skarbowych. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Jeżeli chodzi o bieżące sprawy, myślę, że jest ok. Wiem jednak, że po trzech latach od wystawienia jakiejś faktury wystąpiła do nas firma z ostrzeżeniem o roszczeniu. Nie jestem prawnikiem, ale bardzo się zdziwiliśmy, dlaczego do nas z tym wystąpili. Okazało się, że właśnie mają niezakończoną sprawę. Na podstawie otrzymanych notatek w sumie nie wiem, czy sprawy idą w kierunku tego, żeby umorzyć owe postępowania do końca czy nie. Jest tutaj np. napisane, że jedno postępowanie wróciło na etap postępowania odwoławczego. Czy może się jeszcze zdarzyć, że rozstrzygnięcie będzie negatywne?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Nie, nie. Musi być zachowana procedura, która dotyczy postępowania podatkowego. Wróciło to do organu pierwszej instancji, ale z informacji, które posiadam, wynika, że sprawy powinny być zakończone pozytywnie dla strony.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Cokolwiek by te strony znaczyły i kogokolwiek miałby pan na myśli.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Chyba że rzeczywiście będzie tam jakieś indywidualne coś, co wskazywałoby na to, że nie będzie po myśli strony.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dobrze. Nie ma tutaj z nami zainteresowanych.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Ale jak powiedział pan dyrektor, trzymamy się litery prawa.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam, nie ma tutaj zainteresowanych. Zawsze robię na ten temat osobne posiedzenie Komisji, dlatego że dotyczy to konkretnych firm, konkretnych przypadków i konkretnych interpretacji. Nie chcę dalej rozwijać tematu, dlatego że trzeba być bardzo dokładnym, jeżeli chodzi o dyskusję. Dzisiaj przede wszystkim chodziło mi o komfort urzędów morskich w tej chwili, na ten dzień, żeby znowu nie było jakiś sytuacji, kiedy wszyscy będziemy musieli gimnastykować się i każdy będzie się bał podjąć decyzję. Pani dyrektor chciała jeszcze coś powiedzieć? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Jest tutaj także takie stwierdzenie, że jedno postępowanie nie spełniło wymogów formalnych i decyzja jest ostateczna. Ostateczna jest decyzja organu o stawce 23% czy jest zwrot podatku?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MF Łukasz Balas:

Tutaj akurat chodzi o sytuację, kiedy została wydana decyzja. Na dany moment zgodnie z panującą linią działania organów podatkowych, organów skarbowych została zastosowana stawka 23%. W dwóch pierwszych przypadkach podatnik po prostu nie wniósł odwołania, w kolejnym przypadku odwołanie nie spełniło wymogów formalnych, czyli tak jakby go nie było. W tych trzech przypadkach decyzje stały się po prostu ostateczne.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

A więc musieli zapłacić?

Zastępca dyrektora departamentu MF Łukasz Balas:

Musieli, dlatego że miało to miejsce spory kawałek czasu temu. W związku z upływem czasu upłynęły także wszelkie terminy do zastosowania jakichkolwiek trybów nadzwyczajnych, żeby decyzje te w jakikolwiek sposób wzruszyć. A więc tak naprawdę w sensie prawnym tych trzech decyzji w żaden sposób nie można wzruszyć.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dobrze. Zostawiłabym ten temat. Nie chcę w niego brnąć, dlatego że jak mówiłam, opieraliśmy się na konkretnych przypadkach. Bez notatek, bez osób, których to dotyczyło, nie chcę podejmować tematu.

Na dzień dzisiejszy bardzo panom dziękujemy za przybycie i przynajmniej w tym momencie przekazanie informacji.

Czy ktoś z państwa parlamentarzystów chciałby w tym miejscu zabrać głos? Nie widzę. A więc zamykam dyskusję.

Szanowni państwo, dziękując za przybycie, zamykam posiedzenie Komisji, ponieważ wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję bardzo.